

Magdalena Górecka

Polityczne afiliacje fantastyki : historie alternatywne jako dyskurs ideologiczny

Literaturoznawstwo : historia, teoria, metodologia, krytyka 1(6)-2(7), 195-207

2012-2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Górecka

POLITYCZNE AFILIACJE FANTASTYKI – HISTORIE ALTERNATYWNE JAKO Dyskurs IDEOLOGICZNY

Literatura polska powstająca po 1989 roku, pozornie uwolniona od ideologicznego zdeterminowania, w nowej rzeczywistości historycznej nieuchronnie wpada w koleiny politycznych dyskursów. Zarówno twórczość literacka, jak i prace krytyczne czy naukowe, w dużym stopniu odzwierciedlają polaryzację i radykalizację poglądów, obecną w życiu publicznym¹. Najbardziej symptomatyczna pod tym względem wydaje się literatura podejmująca problematykę historyczną. Stosunek do historii staje się płaszczyzną poszukiwań identyfikacyjnych², stanowiąc nierzadko wyraźną deklarację światopoglądową autora³.

Jak twierdzi Hanna Gosk, podstawową tendencją w powieści po 1989 roku jest odwrót od wielkiej historii, rozumianej jako dzieje polityczne, na rzecz historii lokalnej, prywatnej⁴. Dotyczy to jednak głównie utworów należących do aktualnego kanonu, literatury *mainstreamowej*. Uzależnienie od praw rynku, przychylności recenzentów, pism opiniotwórczych czy kapituł nagród literackich sprawia, że funkcjonowanie w głównym nurcie uzależnione jest od wielu uwarunkowań, w tym na przykład od poprawności politycznej czy nawiązywania do obowiązujących, modnych dyskursów. Stąd w najnowszej prozie obserwuje się takie cechy jak ściśzony ton, ucieczka w geograficzno-mentalną lokalność, kontestacja opowieści martyrologicznej i etosu pisarstwa zaangażowanego,

¹ Zob. V. Wejs-Milewska, *Literatura jako fakt społeczny. Próba porównania dawnego i nowego Dwudziestolecia*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania, hierarchie, perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 26.

² M. Delaperriere, *Polskie gry i egzorcyzmy po 1989 roku*, [w:] *Nowe dwudziestolecie...*, dz. cyt., s. 84.

³ Nie jest to oczywiście symptomatyczne jedynie dla twórczości po 1989 roku, ta teza ma zastosowanie także do literatury innych epok, jednak w kontekście zdiagnozowanego dziś i eksponowanego na poziomie metodologicznym zwrotu politycznego ten problem nabiera dodatkowego znaczenia.

⁴ M. Delaperriere, *Polskie gry i egzorcyzmy po 1989 roku*, [w:] *Nowe dwudziestolecie...*, dz. cyt., s. 84.

mityzacyjny obraz Zachodu⁵ traktowanego jako probierz normalności i nowoczesności⁶; sprowadzenie problematyki historycznej do rewizji w duchu postmodernistycznym, namysłu nad reprezentacją historyczną i poddawania świadomości historycznej „parodyjnym egzorcyzmom”⁷.

W niniejszym artykule będą nas jednak zajmować utwory spoza głównego nurtu, znajdujące się na marginesie zainteresowania badaczy i z reguły zaliczane do literatury popularnej. Powieści z gatunku historii alternatywnej nie podlegają ograniczeniom właściwym literaturze *mainstreamowej*, są niejako zwolnione z poprawności politycznej, a ich wymowa często stoi w sprzeczności z oficjalnie aprobowanymi dyskursami. Koncepty fabularne zakorzenione w określonych poglądach historiozoficznych, bazujące na uczuciach nostalgii i resentymentu oraz potrzebie kompensacji, ujawniają wyraziste ideologiczne zdeterminowanie.

GENEZA GATUNKU HISTORII ALTERNATYWNEJ⁸ I JEGO MIEJSCE W LITERATURZE POLSKIEJ

Przyjęło się uważać, że historie alternatywne są produktem XX wieku i jego świadomości historycznej⁹. Jako pierwszą realizację gatunku wskazuje się zwykle nowelę Lyona Sprague de Campa *Lest Darkness Fall* z 1941 roku, opowiadającą historię współczesnego Amerykanina, który trafia do Rzymu VI w. n.e. i przy pomocy swojej wiedzy stara się zapobiec nastaniu ciemnych wieków średniowiecza. Teza o prekursorstwie de Campa jest najczęściej powtarzaną wśród zachodnich badaczy, choć nie bez wyjątku. Geoffrey Winthrop-Young wskazuje bowiem na reprezentatywność utworu *Torpeda czasu* Antoniego Słonimskiego¹⁰ z 1924 roku, przedstawiającego perypetie bohaterów, którzy przenoszą się w przeszłość, do czasów Rewolucji Francuskiej, aby położyć kres rozlewowi krwi i „naprawić” historię.¹¹ Druga połowa XX wieku to okres prawdziwego rozkwitu powieści spod znaku historii alternatywnych, głównie w USA.¹² Na gruncie polskiej literatury powojennej można wskazać elementy historii alternatywnej w twórczości Teodora Parnickiego¹³.

⁵ V. Wejs-Milewska, dz. cyt., s. 25.

⁶ P. Czaplinski, *Szczątki utopii. Późna nowoczesność i wymyślanie przeszłości*, [w:] *Nowe dwudziestolecie...*, dz. cyt., s. 53.

⁷ M. Delapierriere, *Polskie gry i egzorcyzmy...*, dz. cyt.

⁸ W niniejszym artykule zajmuję się wyłącznie historiami alternatywnymi należącymi do beletrystyki, ale warto wspomnieć, iż równoległe z rozwojem gatunku literackiego następuje rozwój tzw. eseistyki kontrfaktycznej, tworzonej przez profesjonalnych historyków z zastosowaniem aparatu naukowego.

⁹ Zob.: *Exploring the Benefits of the Alternate History Genre/ W poszukiwaniu pożyteczności gatunku historii alternatywnej*, red. Z. Wąsik, M. Oziewicz, J. Deszcz-Tryhubczak, Wrocław 2011.

¹⁰ A. Słonimski, *Torpeda czasu*. Warszawa, 1967.

¹¹ G. Winthrop-Young, *Fallacies and Thresholds: Notes on the Early Evolution of Alternate History*. “Historical Social Research” 2009, vol. 34, no. 2, s. 99–117.

¹² Z klasycznych już utworów warto wymienić: W. Moore, *Bring The Jubiler*, New York 1953; P. K. Dick, *The Man from the High Castle*, New York 1962; N. Spinrad, *The Iron Dream*, New York 1972; R. Sobel, *For Want of a Nail*, New York 1973; K. Amis, *The alteration*, London, 1976; R. Harris, *Fatherland*, London 1992.

¹³ T. Parnicki, *Muza dalekich podróży*, Warszawa 1970; tegoż, *Sam wyjdę bezbronny. Powieść historyczno-fantastyczna w trzech częściach*, Warszawa 1985.

Jako wyraziste zjawisko literackie historia alternatywna zaistniała w Polsce jednak dopiero w ostatnim dwudziestolecu¹⁴. Źródeł tego stanu rzeczy należałoby upatrywać w dwóch podstawowych czynnikach. Po pierwsze, pod koniec lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych pojawiły się pierwsze przekłady powieści Phillipa K. Dicka, Kingsleya Amisa, czy Roberta Harrisa, które miały niebagatelny wpływ na twórców rodzimej fantastyki. I co ważniejsze, po 1989 roku radykalnie zmieniły się warunki dla snucia historiozoficznych refleksji. Jak pisze Paweł Dunin-Wąsowicz:

przed 1989 r. historia alternatywna praktycznie nie istniała w polskiej literaturze. Skoro znajdowaliśmy się na drodze do budowy najlepszego ze światów, wszelkie fantazje o tym, że mogło się zdarzyć inaczej, były wykluczone¹⁵.

Do rozwoju i popularyzacji gatunku w dużym stopniu przyczynił się zainaugurowany w 2009 roku projekt Narodowego Centrum Kultury pod tytułem *Zwrotnice czasu: historie alternatywne*. Przedsięwzięcie to polegało początkowo na otwartym konkursie literackim. Wychodząc naprzeciw ogromnemu zainteresowaniu alternatywnymi scenariuszami dziejów, NCK postanowiło zapoczątkować serię książkową *Zwrotnice czasu*, w której od 2010 roku ukazują się powieści znanych twórców fantastyki¹⁶.

Badacze wywodzą gatunek historii alternatywnej z literatury fantastycznej. Karen Hellekson argumentuje, że wspólnym konstruktem myślowym dla *science fiction*, *fantasy*, realizmu magicznego oraz historii alternatywnych jest problem świata, który „byłby w jakiś sposób inny”¹⁷. Definicja gatunku pojawia się w kompendiach literatury fantastycznej, na przykład w *Encyclopedia of Science Fiction*: „jest to opowieść o świecie, który mógłby powstać w konsekwencji jakiejś hipotetycznej alteracji historii”¹⁸. Darko Suvin pisze natomiast:

Historia alternatywna może być identyfikowana jak ta forma science fiction, w której alternatywne umiejscowienie (w czasie, przestrzeni), dzielące materialne i przyczynowe prawdopodobieństwo ze światem pisarza, jest użyte, aby wyrazić różne możliwe rozwiązania społecznych problemów, problemów będących wystarczająco ważnymi, by wymagały alteracji w ogólnej historii opowiadanego świata¹⁹.

¹⁴ Od lat dziewięćdziesiątych ukazały się m.in.: M. Lepianka, *I w następnym dniu*, Warszawa 1996; J. Dukaj, *Xavras Wyzryn*, Warszawa 1997; M. S. Huberath, *Druga podobizna w alabastrze*, Poznań 1997; M. Wolski, *Alterland*, Warszawa 2005; D. Spychalski, *Krzyżacki poker*, Lublin 2005; M. Mortka, *Ragnarok 1940*, Lublin 2007; J. Dukaj, *Lód*, Kraków 2007; K. Piskorski, *Zadra*, Warszawa 2008; Ł. Orbitowski, *Widma*, Kraków 2012; M. Wolski, *Mocarstwo*, Poznań 2012.

¹⁵ P. Dunin-Wąsowicz, *Rycerstwo mleczne kontra mięsne*, „Polityka” 01.09.2010.

¹⁶ Do tej pory w serii NCK ukazały się utwory: *Burza. Ucieczka z Warszawy '40* Macieja Parowskiego (2010), *Wallenrod* Marcina Wolskiego (2010), *Wieczny Grunwald. Powieść z końca czasów* Szczepana Twardocha (2010), *Jedna przegrana bitwa* Marcina Wolskiego (2010); *Quietus* Jacka Ingłota (2010), *Miraż* Zbigniewa Wojnarowskiego (2011), *Fausteria. Powieść antyhagiograficzna* Wojciecha Szdy (2011), *Ogień* Łukasza Orbitowskiego (2012), *Śniąc o potędze* Agnieszki Haski i Jerzego Stachowicza (2012), *Gambit Wielopolskiego* Adama Przechrztzy (2013), *Orzeł bielszy niż gołębica* Konrada T. Lewandowskiego (2013).

¹⁷ K. Hellekson, *The Alternate History: Refiguring Historical Time*, Kent 2001, s. 3 (wszystkie cytaty ze źródeł obcojęzycznych w tłumaczeniu moim – M.G.).

¹⁸ B. Stableford, *Alternate Worlds*. In *Encyclopedia of Science Fiction*, ed. J. Clute and P. Nicholls, New York, St. Martin's Press 1993, s. 23–25.

¹⁹ D. Suvin, *Victorian Science Fiction: The Rise of the Alternative History Sub-Genre*, “Science Fiction Studies” 1983, s. 149.

Geoffrey Winthrop-Young także wywodzi historie alternatywne z fantastyki, jednak wskazuje na znaczącą ewolucję środków i strategii, która spowodowała wyodrębnienie się gatunku, a także jego zbliżenie do historiografii. U źródeł historii alternatywnych tkwi zapożyczenie dwóch toposów z literatury *science fiction*: wehikułu czasu (podróży w czasie) oraz światów równoległych. W latach dwudziestych i trzydziestych elementy fantastyki (jak również rekwizyty powieści przygodowej) zostają wykorzystane i zre-funkcjonalizowane „poprzez zaszczerpienie ich w odrobinie historycznej konkretności”. Wówczas pojawia się kluczowy dla historii alternatywnych koncept rozwidlenia ścieżek rozwoju historii. W kolejnych utworach następuje przesunięcie akcentu z wynalazku na refleksję o możliwościach zmiany historii i ich konsekwencjach, a ostatni próg ewolucyjny gatunku wiąże się z całkowitą rezygnacją z fantastycznych motywów – historia zmienia się „sama z siebie”. Historie alternatywne zaczynają korzystać z historiografii w celu uwiarygodnienia prezentowanych scenariuszy, podobnie jak *science fiction* korzysta z teorii naukowych. Dochodzi do zbliżenia literackich allohistorii z naukową eseistyką kontrfaktyczną, wzajemnego oddziaływania i determinowania²⁰.

HISTORIE ALTERNATYWNE JAKO DYSKURS PAMIĘCI

Próba wyznaczenia ram interpretacyjnych dla historii alternatywnych spotyka się z problemem, jakim jest rozchodzenie się definicji preskryptywnej i deskryptywnej gatunku. W założeniu historia alternatywna obiera za cel refleksję nad mechanizmami dziejów, jest fabularną realizacją myśli kontrfaktycznej, która od zawsze towarzyszy historiozofii i historiografii. Patronują jej tezy i postulaty znanych historyków, takich jak Alexander Demandt czy Niall Ferguson. Historie alternatywne mają uzupełniać i pogłębiać naszą refleksję na temat przeszłości:

Podczas poszukiwania i uzasadniania hipotetycznych możliwości ujawniają się bowiem przeoczone fakty. Wydobywamy na światło dzienne ukryte nurty, zjawiska towarzyszące, motywy i punkty wyjścia, studia zaczątkowe, przesłonięte, zepchnięte niejako z pola widzenia przez fakty, które wysunęły się na pierwszy plan²¹.

Cofnięcie historii do stanu niegotowości pozwala spojrzeć na nią w kategoriach dynamicznych, w sposób pozbawiony prezentyzmu. Myślenie probabilistyczne, dla którego historiozoficznym zapleczem jest teoria chaosu i dowartościowanie roli przypadku w procesie dziejowym, ma stanowić antidotum na determinizm historyczny²².

Jednak analiza utworów wyraźnie wskazuje, że są to w dużej mierze narracje tożsamościowe, ideologicznie zdeterminowane i nieuchronnie obarczone prezentyzmem. Nie tylko eksplorują przeszłość, ale także rzucają światło na teraźniejsze sposoby konceptualizacji przeszłości, odzwierciedlając tym samym mechanizmy pamięci zbiorowo-kulturowej. Zasadność stosowania takiej perspektywy udowodnił Gavriel Rosenfeld w pracy

²⁰ G. Winthrop-Young, *Fallacies and Thresholds...*, dz. cyt.

²¹ A. Demandt, *Historia niebyła*, przeł. M. Skalska, Warszawa 1999, s. 48.

²² N. Ferguson, *Virtual History: Towards a 'chaotic' theory of the past*, [w:] *Virtual History*, ed. N. Ferguson, London 2011.

*The World Hitler Never Made: Alternate History and The Memory of Nazism*²³. Historyk poddał analizie około setki różnych realizacji gatunku, traktując je jak papierek lakmusowy przemian pamięci o nazizmie w świadomości zachodniej.

Rosenfeld uważa, że historie alternatywne traktują przeszłość w sposób instrumentalny – używają jej do komentowania teraźniejszości, odzwierciedlając tym samym współczesne nadzieje i obawy. Stąd częste projektowanie scenariuszy na kształt fantazji i koszmaru. Ukazywanie alternatywnej historii w kategoriach optymistycznej fantazji wyraża niezadowolone z rzeczywistego przebiegu zdarzeń i aktualnego kształtu świata. Narracje te mają charakter liberalny – prowokują do zmian rzeczywistości. Z kolei historie alternatywne na wzór koszmaru legitymizują rzeczywisty przebieg zdarzeń, którego efektem jest świat najlepszy z możliwych – są to scenariusze o wymowie konserwatywnej, implikujące potrzebę utrzymywania *status quo*²⁴. Rosenfeld przekonuje, że historie alternatywne są zjawiskiem o unikalnej zdolności do spostrzegania dynamiki pamięci. Analizując powieści brytyjskie, amerykańskie i niemieckie powstałe na przestrzeni kilku ostatnich dekad, badacz zauważa wyraźny trend normalizacji pamięci o nazizmie, przejawiający się w odejściu od surowego moralizmu na rzecz estetyzacji zjawiska (np. przedstawianie Hitlera w komicznej konwencji, tzw. *comic relief*), uniwersalizacji (nazizm jako zjawisko ahistoryczne, możliwe do zaistnienia w każdym czasie i miejscu) oraz relatywizacji zbrodni nazistowskich. Jednoznaczne i bezdyskusyjne potępienie nazizmu jako „zła absolutnego” ustępuje miejsca podejściu rezygnującemu ze zdecydowanego osądzania i redukującemu „aurę zła”. Widać to wyraźnie na przykładzie konkretnych motywów fabularnych. W powieściach opartych na motywie nazistowskiego triumfu w II wojnie światowej, zauważalne są dwie tendencje, uzależnione od czasu ich powstania. W początkowych utworach rezultatem takiego rozstrzygnięcia historii jest świat dystopijny, rządzony przez fanatycznych ideologów, w późniejszych – znośne miejsce, rządzone przez rozsądnych pragmatyków. Drugi z popularnych wątków – przetrwanie Hitlera i jego ucieczka z Europy – również zyskuje dwie wymowy. W pierwszej odsłonie Hitler przedstawiony jest jako zło wcielone i prędzej czy później osiąga go sprawiedliwość, w kolejnych – zdaje się być człowiekiem względnie normalnym i unika kary. Scenariusz historii, w której w ogóle nie ma Hitlera, przedstawia świat – najpierw: o wiele lepszy od istniejącego; później: równie zły, lub nawet gorszy²⁵.

Wątek niemieckich historii alternatywnych z kontekście normalizacji pamięci rozwija Guido Schenkel w pracy *Alternate History – Alternate Memory: Counterfactual Literature in The Context of German Normalization*²⁶. Badacz także wychodzi od tezy o prezentyzmie historii alternatywnych, który każe sytuować je w obrębie problematyki pamięci. Chce widzieć je nie jako gatunek literatury trywialnej, popularnej, ale przede wszystkim jako barometr zmian w szerokiej perspektywie społeczno-politycznej, a także jako narracje

²³ G. Rosenfeld, *The World Hitler Never Made. Alternate History and The Memory of Nazism*, New York 2011.

²⁴ Podział na narracje konserwatywne i liberalne zaproponowany przez Rosenfelda jest bardzo uproszczony, toteż będę traktować te pojęcia raczej w kategoriach pewnych schematów fabularnych, a nie konkretnej atrybucji ideologicznej.

²⁵ G. Rosenfeld, *The World Hitler Never Made*, dz. cyt, s. 4–23.

²⁶ G. Schenkel, *Alternate History – Alternate Memory: Counterfactual Literature in The Context of German Normalization*, Vancouver 2012.

prezentujące unikalną możliwość dostępu do historycznych tematów, utwory, które mogą być odczytane zarówno jako reprezentacje jak i interwencje w dyskursy pamięci zbiorowej. Jego praca oferuje wgląd w literaturę niemiecką, gdzie historie alternatywne funkcjonują na zasadzie „pamięci alternatywnej”, zastępując pamięć prawdziwych wydarzeń fantazjami, które lepiej sprawdzają się w funkcji narracji usprawiedliwiających niemieckie społeczeństwo. Pojęcie normalizacji pamięci Schenkel rozumie tu jako zespół trendów pamięciowych w powojennych Niemczech, nakierowanych na przezwycięzenie dziedzictwa narodowego socjalizmu i formułowania na nowo pozytywnej narodowej tożsamości. Ma to związek z paradygmatycznym zwrotem w dyskursie niemieckiej pamięci zbiorowej, który towarzyszy pokoleniowym i ideologicznym zmianom w niemieckim pejzażu politycznym w końcu XX wieku²⁷. Wówczas rodzi się nowy typ usprawiedliwiających, oczyszczających kontr-wspomnień, pamięci alternatywnej implikującej relatywizację historii. Realizuje się ona w trzech podstawowych narracjach: uniwersalizacji narodowego socjalizmu („To zdarzyłoby się, tak czy owak...”), motywie „dobrego Niemca” (bohatera stawiającego opór systemowi) oraz micie niemieckiej ofiary („Alternatywny Holocaust”, odwrócenie relacji ofiara-sprawca)²⁸.

Z podobnym związkiem między historiami alternatywnymi a pamięcią zbiorową mamy do czynienia w literaturze rosyjskiej. Jak pisze Aleksandra Zamarajewa, Rosjanie znalazłszy się w nowej sytuacji po rozpadzie Związku Radzieckiego, musieli zacząć tworzyć nie tylko odmienne wizje przyszłości państwa i narodu, ale także odmienne wizje przeszłości. Wobec białych plam i niechlubnych kart własnej historii pojawiła się potrzeba zbudowania nowej pozytywnej tożsamości oraz narodowej mitologii (panteon bohaterów, mit założycielski). Dyskusje nad przeszłością sowiecką i rozrachunek z powszechną „amnezją historyczną” doprowadziły do dowartościowania i idealizacji historii przedrewolucyjnej i Rosji Romanowów. Pojawiło się myślenie probabilistyczne w stylu „gdyby nie rewolucja, to...”. Spekulacje prowadziły do przekonania, iż Imperium przeszłoby naturalną, zachodnią ścieżkę rozwoju, stając się państwem dostatnym i szczęśliwym. Rosja sowiecka została tym samym wyrzucona poza nawias jako pozahistoryczny wyjątek „prawidłowej” historii kraju, nieudany eksperyment narzucony przez obce siły itd. Z czasem jednak wizja ta zaczęła pękać, a coraz bardziej popularne stawały się nastroje nostalgii za Rosją sowiecką. „W obliczu sfragmentaryzowanej i niespójnej wizji przeszłości triumfy w społeczeństwie rosyjskim zaczęło święcić zjawisko określane jako historia alternatywna” – pisze Zamarajewa i dodaje:

Brak wspólnego obrazu historii i mitu założycielskiego jest kompensowany poszukiwaniem bohaterów narodowych i wielkich czynów w na ogół odległej przeszłości, na dodatek przy użyciu dość daleko idącej interpretacji faktów historycznych bądź zwyyczajnej ich negacji.

Za trzy podstawowe wyróżniki rosyjskich powieści z tego gatunku badaczka uznaje: motyw imperium (marzenia o utraconej potędze), nostalgię oraz antyzachodnie nastroje (wobec USA i krajów Unii Europejskiej)²⁹.

²⁷ Tamże, s. 2–5.

²⁸ Tamże, s. 183.

²⁹ A. Zamarajewa, *Fenomen historii alternatywnej i źródła jego popularności w Rosji*, [w:] *Mity, symbole i rytuały we współczesnej polityce*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008, s. 176–182.

Zastosowana przez badaczy perspektywa metodologiczna wykazuje, iż gatunek historii alternatywnej posiada nieredukowalny wymiar polityczny. Utwory te ujawniają bowiem zaangażowanie w określone dyskursy pamięci oraz chęć kształtowania paradygmatów świadomości historycznej i tożsamości narodowej. Sposób wykorzystania danych fenomenów historycznych w kontradycyjnej narracji wskazuje często na konkretny kontekst ideologiczny. W przypadku polskich powieści mamy zaś do czynienia z niezwykle monolitycznym zapleczem światopoglądowym.

PRAWOSKRĘTNE ZWROTNICE DZIEJÓW³⁰

„W polskiej fantastyce od lat utrzymuje się miazdząca przewaga autorów o poglądach prawicowych” – pisze Jacek Dukaj w felietonie *Wyobraźnia po prawej stronie* z 2008 roku³¹. Pisarz przekonuje, że literatura fantastyczna w naszym kraju jest niemal bez wyjątków zdominowana przez dyskurs prawicowo-konserwatywny, a brak przeciwwagi ze strony myśli lewicowej stanowi fenomen na tle fantastyki światowej. Źródła tej sytuacji należy upatrywać w przeszłości i biografiach autorów. W czasach PRL-u literatura fantastyczna „niejako w naturalny sposób przyciągała autorów antykomunistycznych”, konwencja *science fiction* zapewniała wygodny kostium dla treści, których nie można było wyrazić w sposób dosłowny. Stąd w latach siedemdziesiątych rozwinął się w Polsce nurt fantastyki socjologicznej, wyspecjalizowany w alegorycznych przedstawieniach mechanizmów społeczno-politycznych państwa totalitarnego. Wielu twórców *science fiction* rekrutowało się wówczas spośród osób o wykształceniu technicznym, inżynierskim, a więc ze środowiska stosunkowo mniej narażonego na komunistyczną indoktrynację (w przeciwieństwie do kierunków humanistycznych i społecznych). Współcześnie, mimo odmiennych warunków, ideologiczny pejzaż polskiej fantastyki pozostał bez zmian. Jest to sytuacja o tyle niezwykła, że w innych odmianach literatury, w twórczości *mainstreamowej* i wiodących dyskursach kulturowych, cień peerelowskiej przeszłości i dyskredytacja lewicowych światopoglądów wyraźnie słabnie, ustępując miejsca postawom afirmatywnym wobec niektórych propozycji nowej lewicy. Fantastyka tymczasem trwa w swym prawicowym bastionie, realizując się między innymi w tzw. nurcie antypoprawnościowym (sprzeciw wobec *political correctness*). Dukaj diagnozuje jednak wyczerpanie się tego potencjału i w sposób krytyczny patrzy na powtarzalność motywów: „w prawicowej fantastyce trend religijny ustąpił trendowi walki z polityczną poprawnością, ten dobiwszy do ściany absurdu, zostanie teraz pewnie zastąpiony przez inny”³².

Wydaje się, że znamion nowego trendu polskiej fantastyki należy upatrywać właśnie w rozwoju gatunku historii alternatywnej. Skierowanie wektora zainteresowań ku przeszłości należałoby widzieć jako naturalny dla opcji prawicowej, konserwatywnej. Jak

³⁰ Zdaję sobie sprawę z upraszczającego potraktowania przeze mnie pojęcia prawicowości, jednak takie podejście wydaje się uzasadnione w sytuacji, gdy poruszam się w obrębie wyobrażeń zbiorowych i potocznego światopoglądu, stanowiących punkt odniesienia dla analizowanych powieści.

³¹ J. Dukaj, *Wyobraźnia po prawej stronie*, <http://ksiazki.wp.pl/page,4,titul,Wyobraznia-po-prawej-stronie-czesc-pierwsza,wid,11169,felieton.html>; dostęp: 25.11.2013.

³² Tamże.

pisze Wojciech Wybranowski, „polska fantastyka należy do prawicy, bo widać tęsknotę za dawną, silną i dumną Rzeczpospolitą”³³. Z racji ograniczonej formy i przekrojowego charakteru niniejszego szkicu zasygnalizujemy jedynie niektóre motywy polskich historii alternatywnych, wskazujące na ideologiczne zdeterminowanie paradygmatów memorialnych.

Utwory takie jak *Quietus* Jacka Inglota, *Druga podobizna w alabastrze* Marka S. Huberatha czy *Fausteria* Wojciecha Szydy, prócz tego, że realizują konwencję historii alternatywnej, wpisują się także w nurt fantastyki religijnej. Powieści te sprowadzają się do afirmacji chrześcijaństwa jako jednego z podstawowych elementów polskiego kodu tożsamościowego. Wykorzystują do tego strategię, którą za Dukajem można określić jako „teologię negatywu”³⁴, a więc projektowanie świata pozbawionego chrześcijaństwa (w przypadku *Fausterii* jest to historia bez świętej Faustyny i Bożego Miłosierdzia, ale koncept działa na podobnej zasadzie). U Huberatha mamy do czynienia z rzeczywistością, w której Chrystus umarł na krzyżu, ale nie było Odkupienia. U Inglota z kolei chrześcijaństwo zostało wykorzenione przez Juliana Apostatę. W jednym i drugim przypadku religia odradza się w tajemnicy, gdzieś w odległych prowincjach Imperium Rzymskiego (które nie upada w 476 roku, ale trwa jeszcze kilka wieków). Konfrontacja przedstawicieli cesarstwa z wyznawcami Chrystusa za każdym razem staje się dowodem na przesilenie kultury antycznej oraz na przełomowość myśli chrześcijańskiej w historii ludzkości. Nad światem zdominowanym przez pogan unosi się historiozofia zbawienia i chrześcijańska wykładnia miłości. Utwory te mają aktualny wydźwięk, stanowią wyraźną aluzję do współczesnej laicyzacji Europy. Dodatkowo powieść Inglota zawiera przewrotną allohistoryczną genezę polskiej państwowości. To w Wenedii (czyli przedpiastowskiej Polsce będącej w tym świecie prowincją rzymską) odradza się chrześcijaństwo, stając się naczelną ideą konsolidującą wspólnotę. Jesteśmy świadkami swoistej psychomachii jednego z bohaterów, namiestnika prowincji i senatora rzymskiego Sewera Flawiusza – w którym przywiązanie do dziedzictwa rzymskiego walczy z budzącą się stopniowo tożsamością Wenedyjszczyka. Ostatecznie zwycięża interes plemienny i Sewer wypowiada posłuszeństwo cesarzowi rzymskiemu, uprzednio pomagając mu w odparciu dalekowschodnich najeźdźców (zaakcentowana zostaje rola Polski/Wenedii jako przedmurza Europy). Dojrzewanie bohatera do decyzji o utworzeniu niezależnego księstwa wenedyjskiego zachodzi równoległe z poznawaniem doktryny chrześcijańskiej. Ingot, czyniąc pra-Polskę zarzewiem historyczno-kulturowej zmiany, forsuje przekonanie o jej wyjątkowości na tle innych krajów Europy. Za pomocą kontrfaktycznego eksperymentu uwydatniony zostaje nierozzerwalny związek polskości z wiarą chrześcijańską, a także suponowane „wrodzone” dążenie Polaków do autonomii i silne poczucie narodowej tożsamości.

Ważnym motywem polskich historii alternatywnych są zrywy niepodległościowe. Przyjrzyjmy się bliżej utworowi Konrada T. Lewandowskiego, poświęconemu powstaniu styczniowemu. Akcja powieści *Orzeł bielszy niż gołębica* rozgrywa się w roku 1866

³³ W. Wybranowski, *Wyrobnia po prawej stronie*, <http://www.rp.pl/arttykul/909590.html?print=tak&p=0>; dostęp: 25.11.2013.

³⁴ J. Dukaj, *Policja eschatologiczna na tropie duszy*, <http://tygodnik.onet.pl/kultura/policja-eschatologiczna-na-tropie-duszy/znwm5>, dostęp: 25.11.2013.

– w trzy lata po zwycięskim zryw. Do sukcesu powstańców przyczynił się genialny wynalazek Ignacego Łukasiewicza, tzw. twardochody, czyli parowe czołgi napędzane ropą i wodą utlenioną. Skonstruowane potajemnie maszyny bojowe, ochrzczone imionami polskich wieszczów, sięgają spustoszenie w szeregach przeciwnika – rosyjskiego zaborcy. Jednak niepodległość kraju jest wciąż zagrożona, gdyż Rosjanie szykują się do kontrofensywy. Naczelnik państwa, Romuald Traugutt widzi szansę w pozyskiwaniu kolejnych wynalazków, mogących zapewnić Polsce utrzymanie przewagi militarnej. Jednym z nich jest fantastyczna pianola profesora Maxwella, umożliwiająca kontakt w równoległym świecie („obok-Polską”), skąd Traugutt zamierza sprowadzić posiłki. Okazuje się jednak, że alternatywna rzeczywistość to „nasza” historia, w której nie ma genialnych maszyn bojowych, a powstanie styczniowe upada. W sytuacji, gdy wokół powieściowej Polski zaciska się pętla, Traugutt podejmuje dramatyczną decyzję o powrocie na „właściwą” ścieżkę historii, gdzie istnieje szansa na wyzwolenie w przyszłości, w 1918 roku. Bohater świadomie poświęca się dla ojczyzny – przeniesienie do „obok-Polski” oznacza dla niego śmierć na stokach Cytadeli w sierpniu 1864 roku. Rozumie, że ofiara powstania styczniowego musi leć u podstaw przyszłego zwycięstwa. Tytuł utworu nawiązuje bezpośrednio do fragmentu wiersza *Polska* Gilberta Keitha Chestertona:

Lecz wyniesione to godło zostało, / Od chwili, kiedy Bóg gniew okrył chwałą, / I gdy zawisły nad domostwem sławy / Znów orły czarne oraz sępy szare. / W nim to, gdzie wojna świętsza jest niż pokój / I gdzie nad miłość nienawiść zachwyca. / Zabył się straszliwy jako sam Duch Święty / Orzeł, co bielszy jest niż gołębia³⁵.

Imperatyw walki o niepodległość zostaje tu usankcjonowany, ukazany jako naturalna konsekwencja sytuacji dziejowej i polskiej mentalności, napędzanej dumą narodową i nienawiścią do zaborcy. Wydaje się, że poprzez wykorzystanie motywu światów równoległych autor dodatkowo umacnia tezę o słuszności idei powstańczej – spaja ona obie ścieżki historii, niezależnie od różniących je warunków. Powrót dziejów na właściwe tory jest bez wątpienia wyrazem narracji konserwatywnej, afirmującej historyczne *status quo*, będącej hołdem dla bohaterskich przodków³⁶.

Równie istotną rolę w scenariuszach historii alternatywnych pełnią ważne bitwy, pozostające w służbie polskich mitów fundacyjnych. Jedną z nich jest z pewnością Bitwa Warszawska. Marcin Wolski w powieści *Jedna przegrana bitwa* kreśli konsekwencje przegranej Polaków w 1920 roku. W wyniku bolszewickiego triumfu fala rewolucji zalewa niemal całą Europę. W chwili, gdy rozpoczyna się akcja utworu, a więc w latach sześćdziesiątych, państwa starego kontynentu wchodzą w skład Europejskiego Związku Socjalistycznych Republik, zwanego potocznie Eurosoc. Poszczególne kraje z marionetkowymi – sterowanymi z Moskwy – przywódcami, zostają wyposażone w realia będące jakby hiperbolą warunków PRL-owskich. Absurdy systemu komunistycznego zyskują wymiar globalny – mamy choćby wgląd w świat sportowy, gdzie najważniejszymi wydarzeniami sezonu są Spartakiady Armii Zaprzysiężonych czy zawody o Puchar Służby

³⁵ K. T. Lewandowski, *Orzeł bielszy niż gołębia*, dz. cyt., s. 9.

³⁶ Szerzej o tej powieści piszę w artykule *Historie alternatywne w konwencji steampunk i cyberpunk – wariacje na temat powstania styczniowego w powieściach K. T. Lewandowskiego i A. Przechrzyty*, „Acta Humana” 2013, nr 4, s. 37–48.

Bezpieczeństwa. Kultura europejska ulega degradacji – obowiązuje socrealizm, kinematografia rozwija się pod dyktando reżimu, z architektonicznego pejzażu znikają obiekty sakralne (w niektórych kościołach powstają Muzea Ateizmu). Jaskrawe przerysowania służą ukazaniu realiów komunistycznych jako świata na opak, widzianego w krzywym zwierciadle. Uświadomienie potencjalnych zagrożeń, jakie niosła ze sobą bolszewicka ekspansja, nobilituje Bitwę Warszawską i podkreśla jej doniosłe znaczenie. Scenariusz projektowany przez Wolskiego stanowi realizację słynnej tezy Edgara Vincenta d’Abernona o zbawczej roli naszego kraju w dziejach Europy³⁷. Powieść ma wymowę antykomunistyczną i konserwatywną, projektowanie świata na kształt koszmaru jest wyrazem afirmacji historii rzeczywistej, w którą istotny wkład wnieśli Polacy. *Jedna przegrana bitwa* to także swego rodzaju gra z „europejskim” paradygmatem pamięci (II wojna światowa i Holokaust jako wydarzenie centralne)³⁸, symulowana ekspansja radzieckiego totalitaryzmu okazuje się bowiem równie brzemienna w skutki (o ile nie bardziej), co rozwój nazizmu.

Znamiennym i często występującym konceptem fabularnym polskich historii alternatywnych jest przedłużony żywot II Rzeczypospolitej. Z taką sytuacją mamy do czynienia w powieściach Macieja Lepianki, Macieja Parowskiego czy Marcina Wolskiego. W utworze Macieja Lepianki pt. *I w następnym dniu* w roku 1934 z rąk polskiego zamachowca ginie Adolf Hitler i nie dochodzi do wybuchu II wojny światowej. Właściwa akcja powieści ma miejsce w roku 1995. Druga Rzeczypospolita trwa nieprzerwanie i jest europejską potęgą. Wizję Warszawy zawartą w powieści wyróżnia atmosfera rodem z międzywojnia (ta sama topografia, ze słynnymi kawiarniami, np. „Adrią”) oraz emanująca z miejskiego pejzażu polskość. Próżno szukać tu zagranicznych marek aut czy ubrań, bo najlepsze produkty są pochodzenia rodzimego, dominują polskie sklepy, firmy i lokale. Rozwój cywilizacyjny i pozycja Polski na arenie międzynarodowej ukazana jest jako bezpośrednia i jednoznaczna konsekwencja ciągłości historii – nienaruszalności przedwojennych realiów. Z podobną wizją mamy do czynienia w *Burzy* Macieja Parowskiego. Tutaj wprawdzie wybuch II wojny staje się faktem, ale na skutek tytułowej burzy, która sparaliżowała ofensywę wojsk niemieckich oraz dzięki genialnym posunięciom naszych dowódców, Polska dzielnie stawia opór agresorowi i po kilku miesiącach odnosi spektakularne zwycięstwo. W latach czterdziestych, kiedy rozpoczyna się akcja powieści, Polska jest potęgą, a do Warszawy ściągają tłumnie europejscy przywódcy, pisarze, intelektualiści, gwiazdy filmowe. W miejskiej scenerii ukazane zostaje życie artystyczno-kulturalne, ekscesy bohemy i przygody bohaterów z aferą szpiegowską w tle. Podobnie jak w utworze Lepianki, tu także odmalowanie dawnej topografii Warszawy jest wyrazem nostalgii, świadomości niedokończenia pewnej epoki, próbą rekonstrukcji tamtej kultury i atmosfery. Wersja historii zawarta w *Wallenrodzie* i *Mocarstwie* Marcina

³⁷ E. V. D’Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920*, Londyn 1931.

³⁸ Paradygmatem „nowej pamięci europejskiej” ma być uczynienie z Zagłady centralnego momentu europejskiej historii – to stanowisko zachodnioeuropejskich badaczy krytykuje Ewa Thompson, ponieważ takie postawienie sprawy skutkuje usunięciem z powszechnego dyskursu problematyki radzieckiego totalitaryzmu oraz rozmywaniem niemieckiej odpowiedzialności za Holokaust. Zob. E. Thompson, *Postmodernizm, pamięć, logocentryzm*, [w:] *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008.

Wolskiego także opiera się na motywie zwycięstwa Polaków w II wojnie światowej. Tutaj za sukcesem stoi sam marszałek Piłsudski, który dzięki innowacyjnej terapii nie umiera w 1935 roku i ma możliwość w odpowiedni sposób pokierować interesami kraju. Najpierw sprzymierza się z Hitlerem, by u jego boku pokonać ZSRR, a następnie za pomocą służb wywiadowczych przechytrzyć niewygodnego sojusznika. Polska wychodzi w wojny jako główny zwycięzca i w ciągu kolejnych dekad bez przeszkód buduje swoją potęgę w Europie. Scenariusz projektowany przez Wolskiego znów jest wypełnieniem znanego historiozoficznego schematu – kontrowersyjnej tezy Pawła Wieczorkiewicza o szansach polsko-niemieckiego aliansu w 1939 roku³⁹, rozwiniętej później przez Piotra Zychowicza w analizie kontrfaktycznej *Pakt Ribbentrop-Beck*⁴⁰.

Nie ulega wątpliwości, że II Rzeczpospolita jest swego rodzaju mitem prawicowej fantastyki. Krótki żywot niepodległego państwa stanowi fantazmatyczny stan idealny, który w allohistorycznej narracji zostaje rozciągnięty na całą dwudziestowieczną historię Polski. Choć zaprezentowane powieści działają na zasadzie kompensacji i projektują rzeczywistość lepszą od zastanej, to jednak nie można w tym przypadku mówić o narracji liberalnej. Paradoksalnie ta alternatywna wizja dziejów ma także charakter konserwatywny, odnosi się do *status quo*, rozumianego nie jako aktualny rezultat historii, ale jako utrzymanie jej prawidłowego kursu rozpoczętego po 1918 roku (którego zaburzeniem był epizod komunistyczny).

Polskie historie alternatywne przepełnia uczucie nostalgii za utraconą potęgą, a także przeświadczenie o wyjątkowości polskiego żywiołu, który współtworzył kształt dziejów europejskich. Bohaterowie utworów to z reguły dumni patrioci o romantycznym rodowodzie, zdolni do poświęceń dla ojczyzny. Ich kulturowa proveniencja niejednokrotnie zostaje podkreślona poprzez aluzje do wielkiej literatury narodowej (kapitan Czachowski w *Gambicie Wielopolskiego* jako nowe wcielenie Wallenroda, „sienkiewiczowska trójka”: Jan, Andrzej i Michał z *Xavrasa Wyrzyna*). Twórczość ta nie jest wolna od resentymentów i tradycyjnie negatywnych przedstawień historycznych wrogów (głównie Rosjan), ale także obfituje w złośliwości pod adresem krajów zachodnich (zdrada aliantów zostaje wielokrotnie ubrana w kostiumy różnych epok, co ma wskazywać na historyczną prawidłowość). Jak pisze Jacek Dukaj, fantastykę prawicową cechuje „anty-postmodernizm”, przejawiający się klasycznym XIX-wiecznym modernizmem, a nawet pre-modernistycznym pozytywizmem. Przeciwstawia się zatem postmodernistycznemu uprawnieniu wszystkich historycznych narracji, relatywizmowi poznawczemu i aksjologicznemu. W prawicowo-konserwatywnej optyce istnieje tylko jeden słuszny pogląd na przeszłość i przyszłość Polski⁴¹. Chociaż konwencja historii alternatywnej miała służyć oświetlaniu nieznanych wątków historii, zmianie perspektywy oglądu zdarzeń i uwolnieniu się od

³⁹ P. Zychowicz, *Wojna polska*, rozmowa z prof. Pawłem Wieczorkiewiczem. „Rzeczpospolita”, 17 września 2005.

⁴⁰ Tenże, *Pakt Ribbentrop-Beck*, Poznań 2012.

⁴¹ J. Dukaj, *Wyobrażenia po prawej stronie*, dz. cyt.

prezentyzmu, w praktyce sprowadza się do forsowania wizji historii uwarunkowanej ideologicznym kontekstem⁴².

Warto na koniec zwrócić uwagę na pewną prawidłowość w rozwoju omawianego gatunku. Zarówno w Niemczech, Rosji, jak i w Polsce, historie alternatywne zyskały największą popularność w latach dziewięćdziesiątych. Taka zbieżność wskazuje, że markerem zjawiska literackiego staje się moment przełomu politycznego (zjednoczenie Niemiec, rozpad ZSRR, upadek PRL). Nowe warunki społeczno-polityczne i kulturowe sprzyjają liberalizacji i pluralizacji dyskursów, pamięć historyczna ulega sfragmentaryzowaniu, tożsamość narodowa rozpląta się w zglobalizowanym uniwersum. Radykalne i wyraziste poglądy nie są dobrze widziane w kulturze politycznej poprawności. Próba formułowania pozytywnej, silnej tożsamości narodowej znajduje więc swoje miejsce w literaturze spoza głównego nurtu, w „getcie fantastyki”. Rywalizując z kanonem o prym w kształtowaniu paradygmatów pamięci i świadomości historycznej Polaków, historie alternatywne posługują się zestawem motywów charakterystycznych dla prawicowej retoryki i stanowią tym samym wyraźny przejaw zwrotu politycznego we współczesnych praktykach kulturowych.

BIBLIOGRAFIA

- Czapliński Przemysław, *Szczątki utopii. Późna nowoczesność i wymyślanie przyszłości*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Porównania, hierarchie, perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010.
- D’Abernon Edgar Vincent, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920*, Londyn 1931.
- Delaperriere Maria, *Polskie gry i egzorcyzmy po 1989 roku*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Porównania, hierarchie, perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010.
- Demandt Alexander, *Historia niebyła*, przeł. M. Skalska, Warszawa 1999.
- Dukaj Jacek, *Policja eschatologiczna na tropie duszy*, <http://tygodnik.onet.pl/kultura/policja-eschatologiczna-na-tropie-duszy/znwm5>, dostęp: 25.11.2013.
- Dukaj Jacek, *Wyobrażenia po prawej stronie*, <http://ksiazki.wp.pl/page,4,titul,Wyobraznia-po-prawej-stronie-czesc-pierwsza,wid,11169,felieton.html>; dostęp: 25.11.2013.
- Dunin-Wąsowicz Paweł, *Rycerstwo mleczne kontra mięsne*, „Polityka”, 1.09.2010.
- Exploring the Benefits of the Alternate History Genre / W poszukiwaniu użyteczności gatunku historii alternatywnej*, red. Z. Wąsik, M. Oziewicz, J. Deszcz-Tryhubczak, Wrocław 2011.
- Ferguson Niall, *Virtual History: Towards a ‘chaotic’ theory of the past*, [w:] *Virtual History*, ed. N. Ferguson, London 2011.

⁴² Istnieją oczywiście wyjątki od tej reguły, na przykład o wiele bardziej zniuansowane w wymowie i pozbawione bieżącej agitacyjności powieści przywoływanego Jacka Dukaja czy transgresyjne utwory Szczepana Twardocha, jednak są to naprawdę nieliczne przypadki. Przytłaczająca większość historii alternatywnych cechuje się wyrazistym zdeterminowaniem ideologicznym i odwołuje się do wskazanych w niniejszym szkicu poglądów na historię.

Gosk Hanna, *Jak opowiada o historii polska proza po roku 1989*, „Dekada Literacka” 2006, nr 5 (219).

Górecka Magdalena, *Historie alternatywne w konwencji steampunk i cyberpunk – wariacje na temat powstania styczniowego w powieściach K. T. Lewandowskiego i A. Przechrzyty*, „Acta Humana” 2013, nr 4, s. 37–48.

Hellekson Karen, *The Alternate History: Refiguring Historical Time*, Kent 2001.

Rosenfeld Gavriel, *The World Hitler Never Made. Alternate History and The Memory of Nazism*, New York 2011.

Schenkel Guido, *Alternate History – Alternate Memory: Counterfactual Literature in The Context of German Normalization*, Vancouver 2012.

Stableford Brian, *Alternate Worlds. In Encyclopedia of Science Fiction*, ed. J. Clute and P. Nicholls, 23–25, New York, St. Martin’s Press 1993.

Suvin Darko, *Victorian Science Fiction: The Rise of the Alternative History Sub-Genre*, “Science Fiction Studies” 1983.

Thompson Ewa, *Postmodernizm, pamięć, logocentryzm*, [w:] *(Nie)obecność. Pomięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008.

Wejs-Milewska Violetta, *Literatura jako fakt społeczny. Próba porównania starego i nowego dwudziestolecia*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Porównania, hierarchie, perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010.

Winthrop-Young Geoffrey, *Fallacies and Tresholds: Notes on the Early Evolution of Alternate History*, “Historical Social Research” 2009, vol. 34, no. 2, s. 99–117.

Wybranowski Wojciech, *Wyobrażenia po prawej stronie*, <http://www.rp.pl/artykul/909590.html?print=tak&p=0>; dostęp: 25.11.2013.

Zamarajewa Aleksandra, *Fenomen historii alternatywnej i źródła jego popularności w Rosji*, [w:] *Mity, symbole i rytuały we współczesnej polityce*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008, s. 176–182.

Zychowicz Piotr, *Pakt Ribbentrop-Beck*, Poznań 2012.

Zychowicz Piotr, *Wojna polska, rozmowa z prof. Pawłem Wieczorkiewiczem*, „Rzeczpospolita”, 17 września 2005.